

Przesłanie Papieża Benedykta XVI

z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki - 2012

„Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła”

W dniach 23-27 kwietnia 2012 roku w Cancun w Meksyku odbywał się VII Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystyki, którego temat brzmiał: «Inny model turystyki». Kongres został zorganizowany przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych we współpracy Konferencją Episkopatu Meksyku. Z tej okazji Benedykt XVI wystosował do kard. Antonia Marii Veglio, przewodniczącego Papieskiej Rady, i do bpa Pedra Pabla Elizonda Cardenas LC, ordynariusza prałatury terytorialnej Cancun-Chetumal, przesłanie zamieszczone poniżej.

Czcigodni Bracia Kardynał Antonio Maria Veglió, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, i Biskup Pedro Pablo Elizondo Cardenas LC, Ordynariusz prałatury Cancun-Chetumal

Z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki, który odbędzie się w Cancun (Meksyk) w dniach od 23 do 27 kwietnia, pragnę przesłać Wam serdeczne pozdrowienia, którymi obejmuję również czcigodnych Braci w biskupstwie i Uczestników tego ważnego spotkania. Na początku tych dni refleksji nad działalnością duszpasterską, jaką Kościół prowadzi w dziedzinie turystyki, pragnę wyrazić uczestnikom kongresu swą duchową bliskość, a także z szacunkiem pozdrowić władze cywilne i przedstawicieli organizacji międzynarodowych, którzy zechcieli wziąć udział w tym wydarzeniu.

Turystyka jest z pewnością zjawiskiem charakterystycznym dla naszych czasów zarówno ze względu na znaczące rozmiary, jakie osiągnęła, jak i z uwagi na przewidywane możliwości wzrostu. Tak jak cała rzeczywistość ludzka, także ona musi być oświecana i przemieniana przez Słowo Boże. Kierując się tym przekonaniem i zdając sobie sprawę z istotnego wpływu, jaki zjawisko to wywiera na istotę ludzką, Kościół od samego początku obejmuje je troską duszpasterską, wspiera i promuje jego rozwój, a zarazem wskazuje na związane z nim niebezpieczeństwa i wypaczenia oraz pracuje nad tym, aby im zaradzić.

Turystyka, podobnie jak wakacje i czas wolny, jawi się jako przestrzeń korzystna dla wzmocnienia fizycznego i duchowego, umożliwia spotkanie osób należących do różnych kultur i jest okazją, by zbliżyć się do przyrody, sprzyjając w ten sposób słuchaniu i kontemplacji, tolerancji i pokojowi, dialogowi i harmonii wśród różnorodności.

Podróż jest wyrazem naszego bycia homo viator, odzwierciedla zarazem inną wędrówkę, głębszą i bardziej znaczącą, do której odbycia jesteśmy powołani: tę, która prowadzi nas do spotkania z Bogiem. Sposobność podziwiania piękna krajów, kultur i przyrody, jaką dają nam podróże, może nas prowadzić do Boga, sprzyjając doświadczeniu wiary, «bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę» (Mdr 13, 5)'. Z drugiej strony, turystyka, podobnie jak każda ludzka rzeczywistość, nie jest wolna od niebezpieczeństw ani od czynników negatywnych. Chodzi o zło, któremu pilnie trzeba stawić czoło, gdyż godzi ono w prawa i godność milionów mężczyzn i kobiet,

zwłaszcza ubogich, nieletnich i niepełnosprawnych. Jedną z najbardziej haniebnych form tych wypaczeń, które pod względem moralnym, psychologicznym i zdrowotnym niszczą życie osób i wielu rodzin, a niekiedy całych wspólnot, jest turystyka seksualna. Handel ludźmi w celach seksualnych lub dla przeszczepiania narządów, a także wykorzystywanie nieletnich, pozostawianie ich w rękach ludzi pozbawionych skrupułów, molestowanie, tortury występują niestety często w kontekście turystyki. Wszystko to musi pobudzać osoby, które z racji duszpasterskich lub zawodowych działają w świecie turystyki, jak również całą wspólnotę międzynarodową do zwiększenia czujności, do zapobiegania i przeciwdziałania tym aberracjom.

W encyklice *Caritas in veritate* zwróciłem uwagę na zjawisko turystyki międzynarodowej w kontekście integralnego rozwoju człowieka. «Trzeba zatem pomyśleć o innym modelu turystyki, zdolnym promować prawdziwe wzajemne poznanie, nie pozbawiając odpoczynku i zdrowej rozrywki» (n. 61). Zachęcam was do starań, żeby wasz kongres, którego hasłem jest właśnie «Inny model turystyki», przyczynił się do rozwoju takiego duszpasterstwa, które doprowadzi nas stopniowo do tej «innej turystyki».

Pragnę wskazać na trzy dziedziny, na których duszpasterstwo turystyki powinno skupić uwagę. Po pierwsze, trzeba oświecać to zjawisko nauką społeczną Kościoła, rozwijając kulturę turystyki etycznej i odpowiedzialnej, tak aby odbywała się ona z poszanowaniem godności osób i narodów, była dostępna dla wszystkich, sprawiedliwa, zrównoważona i przyjazna dla środowiska. Korzystanie z czasu wolnego i okresowych wakacji jest zarazem okazją i prawem. Kościół pragnie nadal służyć swoją autentyczną współpracą we właściwym sobie zakresie, zabiegając o to, aby prawo to było rzeczywistością dla wszystkich ludzi, szczególnie dla grup w gorszym położeniu.

Po drugie, w działalności duszpasterskiej nie powinno się nigdy zapominać o *via pulchritudinis – drodze piękna*. Wiele świadectw religijnego dziedzictwa kulturowo-historycznego to «prawdziwe drogi do Boga, najwyższego Piękną, pomagają wręcz pogłębiać więź z Nim, doskonalić modlitwę. Są to dzieła, które rodzą się z wiary i wyrażają wiarę» (Audiencja generalna, 31 sierpnia 2011 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10–11/2011, s. 46). Ważne jest odpowiednie przyjmowanie i organizowanie wycieczek turystycznych zawsze z poszanowaniem miejsca świętego i funkcji liturgicznej, ze względu na którą powstało wiele z tych dzieł i która nadal jest ich głównym celem.

I po trzecie, duszpasterstwo turystyki powinno pomagać chrześcijanom w wykorzystywaniu przez nich wakacji i czasu wolnego w taki sposób, aby były one korzystne dla ich rozwoju ludzkiego i duchowego. Jest to z pewnością «okres sprzyjający odprężeniu fizycznemu, a także wzbogacaniu ducha dłuższą modlitwą i medytacją, aby umocnić osobistą więź z Chrystusem i coraz bardziej dostosowywać swoje postępowanie do Jego nauczania» (Anioł Pański, 15 lipca 2007 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 9/2007, s. 56).

Nowa ewangelizacja, da której wszyscy jesteśmy powołani, wymaga od nas, abyśmy mieli na uwadze i wykorzystywali liczne okazje, jakie stwarza nam zjawisko turystyki, żeby ukazywać Chrystusa jako najpełniejszą odpowiedź na pytania współczesnego człowieka.

Na koniec zachęcam, aby duszpasterstwo turystyki uczynić pełnoprawną częścią organicznego i zwyczajnego duszpasterstwa Kościoła, tak abyśmy, koordynując plany i działania, odpowiadali wierniej na misyjne polecenie Pana.

Z tymi uczuciami zawierzam owoce tego kongresu możnemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi, Matki Bożej z Guadalupe, a jako rękojmi obfitych łask Bożych udzielam z serca wszystkim uczestnikom kongresu Apostolskiego Błogosławieństwa.

BENEDYKT PP. XVI

Watykan, 18 kwietnia 2012 r.

L'Osservatore Romano, wyd. polskie, Nr 6/2012